

# Młodzież Kombinatoru

**Solidaryzuje się z walczącym Wietnamem**  
**Protestuje przeciwko politycznym awanturnikom!**

AS transparentów wyrósł nad głowami licznie zgromadzonej w ub. czwartek młodzieży ZMS w auli Technikum Chemicznego. „KTO ZAPŁACI ZA ŚMIERĆ DZIECI WJETNAMSKICH”, „WIETNAM TO NIE POLIGON DOŚWIADCZALNY”, „AMERYKANIE PRECZ Z WIETNAMU” — to treść niektórych haseł młodych pracowników kombinatu i uczniów szkół przyzakładowych.

Wchodzących do auli Wietnamczyków oraz

## Studium Nauk Społecznych — szkołą ekonomicznego i humanistycznego myślenia

Ostatnie lata w naszym życiu gospodarczym cechuje zwracanie szczególnej uwagi na jakość i rentowność produkcji. Nowoczesna produkcja jest ściśle związana ze stosowaniem rachunku ekonomicznego, dlatego też nie może być mowy o dobrym inżynierze nie znającym zagadnień ekonomicznych i odwrotnie — o dobrym ekonomie nie znającym zagadnień technicznych.

Łukę w wykształceniu ekonomicznym naszej kadry kierowniczej z powodzeniem może wypełnić istniejąca przy naszym Zakładzie filia Studium Nauk Społecznych.

Program nauczania na Wydziale Ekonomiki Przemysłu przewiduje takie przedmioty, jak ekonomia polityczna, kapitalizm i socjalizm, ekonomia przemysłu, statystyka, analiza działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, prawo administracyjne oraz podstawy filozofii i socjologii pracy.

(Ciąg dalszy na str. 3)

przedstawiciele władz partyjnych zakładowych i młodzieżowych wita entuzjastycznie zebrane audytoryum. Za stołem prezydią 5-osobowa delegacja młodych Wietnamczyków odbywających praktyki w bratnich zakładach oświeceniowskich. Jest też sekretarz KP PZPR w Tarnowie Leonard Żukiewicz, I sekretarz KZ, Ryszard Kozioł, poseł, dyrektor kombinatu Stanisław Opalko, przewodniczący ZP ZMS Jan Wolny, przewodniczący RZ w „Azotach” Stanisław Kurowski.



Przemawia przewodniczący delegacji wietnamskiej Kiem Gujendien.

Fot. F. Stupianek

Wice otwiera przewodniczący ZK ZMS w ZA Adolf Prosiowicz. Wita serdecznie gości. Następnie zabiera głos przewodniczący delegacji wietnamskiej Kiem Gujendien. Mówi po polsku. Serdecznie dziękuję za pomoc okazywaną narodowi wietnamskiemu. Długotrwałe oklaski kończą jego wystąpienie. Na trybunę wchodzi młody robotnik Zakładu Chloru Leszek Zygałdo. Odczytuje rezolucję potępiającą amerykańską agresję w Wietnamie. Padają słowa: „Do światowego głosu protestu dołączamy się i my, potępiając dokonywaną przez imperializm amerykański zbrodnię na narodzie wietnamskim...”

(Ciąg dalszy na str. 2)



Ogólny widok auli Technikum Chemicznego podczas czwartkowego wieczu solidarnościowego z walczącym narodem Wietnamu.

Fot. F. Stupianek

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKŁAD 7.000 egz.



## TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN. SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 12 (183)

Tarnów, 21 marca 1968 r.

Cena 50 gr

### Ukarac inspiratorów!

## Młodzież wprowadzono w błąd

Ponad 2 tysiące przedstawicieli 10-tysięcznej tarnowskiej organizacji partyjnej uczestniczyło w wiecu, który odbył się w ubiegłą sobotę o godzinie 12 w hali KS „Metal”. Na wiec przybył zastępca członka KC PZPR tow. Jan SURMAN, sekretarz KP PZPR tow. Eugeniusz MICHON oraz członkowie egzekutywy.

O kulisach i tle zajęć wśród studentów mówił I sekretarz KP PZPR Eugeniusz Michon. Zaprezentował on inspiratorów ekscesów, zbankrutowanych cynicznych polityków, których nurt przemian odrzucił z ekspansywnych stanowisk; ponieważ zawiedzionych literatów uprawiających warcholstwo polityczne, zamaskowanych syjonistów działających na korzyść imperializmu izraelsko-amerykańskiego i grupę prowodyrów w większości synaków odsuniętych dostojników, powia-

Oni to wprowadzili w ślepy zaułek wystąpień przeciwko swojej ojczyźnie — Polsce Ludowej, wrażliwą, lecz niedoświadczoną młodzież.

Inspiratorzy zajęć zostali bezpardonowo potępieni (Ciąg dalszy na str. 2)

### Osiedla wysokościorców w Tarnowie

## Dziesięciolecie Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Zaczynali w 1958 r. Tegoż roku zarejestrowali pierwszych 254 członków oraz oddali „dziewiczy” blok o 19 mieszkaniach. Taka jest metryka Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W ciągu 10 lat dorobili się 30 bloków o 1122 mieszkaniach. Majątek placówki

wzrósł do 144 mln zł, zaś na koniec bieżącej pięciolatki wyniesie 289 mln zł. Spółdzielnia liczy już 1809 członków, z tego 687 oczekujących na mieszkanie. W rejestrach kandydackich figurują nazwiska 1905 osób. Tylko w br. przyjęto 300 kandydatów. Podam tu pewną ciekawostkę. Wśród członków TSM aż 900 osób — to pracownicy umysłowi. Odwrotnie ma się rzecz z kandydatami, gdzie przeważają robotnicy.

Stan posiadania TSM znacznie wzrosł w najbliższym czasie. Jeszcze w tym roku 415 rodzin zamieszka w (Ciąg dalszy na str. 2)

## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

### JESZCZE ZA WĄSKO

Nie tak dawno wybudowano zajezdnię autobusową. Kosztowała ona nie tylko sporo pieniędzy, ale również pracy. Niektórzy nie potrafili jednak tego docenić i nie szanują mienia społecznego. Czekać na swój autobus na jednym z peronów, zauważyłem, że kierowcy PKS-u Tarnów mają za mało miejsca na jezdni i wjeżdżają sobie na perony, które jak wiemy przeznaczone są dla pasażerów. A jednak i w tym miejscu nie można się czuć w pełni bezpiecznym.

A przecież perony wyłożone są płytkami, które w niedługim czasie mogą zamienić się w transeje strzeleckie albo rumowisko pełne porozbijanych płytek.

Służba drogowa MO powinna i tam kontrolować przestrzeganie przepisów i karać tych kierowców, dla których jezdnie są stałe za wąskie.

J. Jan  
Zakład Półspalania

CO MAJĄ JEŚĆ  
OSESKI?

Rodzina moja powiększyła się o młodego obywatela

W. A.  
Zakład Półspalania

SYZYFOWA PRACA

13 marca, jak wszyscy dobrze pamiętamy, pogoda

Pracownikom to nie przeszkadzało — mieli przecież maski i ubrania ochronne. A o przechodniach i skuteczność wykonywanej pracy nie trzeba się przecież martwić.

Al. B.

Tarnów - Świerczków

### 10 lat sekretarzem POP

## Sercem oddany partii



Zebranie sprawozdawcze - wyborcze członków POP II w Zakładzie Transportu miało uroczysty charakter. Przybyli na nie sekretarze Komitetu Zakładowego: Ryszard Kozioł i Roman Osuch. Nie dziwnego. Te organizacje partyjne można stawiać za wzór innym ogniom PZPR w kombinacie. Przewodził jej niezmordowany działacz, szczerzący się mało spotykanym rekordem — dziesięcioletnim stażem na stanowisku sekretarza POP — Tadeusz Szopa.

Po wyborach zbierał on serdeczne gratulacje od kierownictwa organizacji partyjnej w Zakładach, Rady Oddziałowej, swych najbliższych współpracowników i członków POP. Został wybrany po raz szósty sekretarzem wybitnie robociznej POP.

Z „Azotami” związał się w 1956 r. We wcześniej pracował w aparacie partyjnym w Dąbrowie Tarnowskiej i Miechowie.

Był sekretarzem KG, instruktorem, kierownikiem wydziału organizacyjnego KP. Aktualnie jest członkiem plenum KP w Tarnowie, piastuje godność ławnika, kuratora i członka kolegium karno-administracyjnego przy WRN w Krakowie. Działa w ORM. W pracy zawodowej pełni obowiązki mistrza wydziału wyładunków ręcznych.

Cieszy się on autorytetem wśród pracowników i kierownictwa. W Zakładzie Transportu mówi się, że Tadeusz Szopa umie wychowywać pełnowartościowych działaczy, jak np. II sekretarz POP Jerzy Kotnisz. Organizacja pod jego kierownictwem ciągle rośnie. W czasie zebrania wyborczego przyjęto 6 nowych kandydatów. Obecnie POP II Zakładu Transportu liczy 42 członków i 10 kandydatów. Towarzysz Szopa był sekretarzem, gdy transportowcy mieli tylko jedną, liczącą 123 członków, POP. Tak wtedy, jak i dziś „jego” organizacja należy do najbardziej aktywnych w kombinacie.

Pytałem T. Szopę, jak on znajduje czas na tak szeroką działalność społeczną i zawodową.

— Staram się tylko wypełniać swoje obowiązki — odpowiedział mi.

Jest to przykład zaangażowanego całym sercem i oddanego Polsce Ludowej działacza. Wypada mu tylko życzyć dalszych owocnych lat w służbie kombinatu i ojczyzny.

Z. KOPER

## Przybywa ajencji zakładowych

Ajencje PKO w tarnowskich „Azotach” cieszą się dużą popularnością. Nie przecież dziwnie, skoro pracownicy mogą na miejscu, bez straty cennego czasu, wpłacić należność za mieszkanie, gaz, energię elektryczną, telefony, wczasy, raty ORS.

„Działalność usługowa tych placówek będzie ulegać dalszemu rozszerzaniu. Aktualnie działa w „Azotach” 14 ajencji PKO. Na szczególne wyróżnienie zasługuje filia w administracji. J. Augustyn obsługuje w ubr. 27 000 osób. Wydatnej pomocy udziela ajencji kierownik działu finansowego Tomasz Sienkiewicz. Bardzo dobrze pracują zakładowe placówki PKO-wskie w SOWI (St. Kulińska), EC-II (M. Brońce), Wydziale Kwasu (Fr. Osuch). W najbliższym czasie otworzone zostaną ajencje w Zakładzie Akrylonitrylu i PCW.

(Zyk)

## Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej rozszerza działalność

Z prawdziwym zadowoleniem informujemy o dużej aktywności działalności w ostatnim czasie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej.

W dniu 17 bm. przebywała w Warszawie delegacja Towarzystwa, gdzie spotkała się z tarnowanymi zamieszkałymi w Warszawie. Celem spotkania było założenie warszawskiego koła sympatyków Towarzystwa.

Spotkanie przebiegło w miłej, serdecznej atmosferze. Rozmawiano o wszystkich sprawach tarnowskiego grodu i ziemi tarnowskiej. Z tej okazji urządzono wystawę pięknych fotografii tarnowskich oraz wyświetlono kilka filmów o starym i nowym Tarnowie. Szczególne zainteresowanie wśród tarnowian wywołał stary zamek odkopany obecnie na Górze Marcina.

W rezultacie tego spotkania powstało warszawskie koło Tarnowaków, które mieścić się będzie w pięknym, położonym w centrum Warszawy, pałacu przy ul.

Senatorskiej 35, przy Klubie Pol. Tow. Orientalistycznego.

Należy podkreślić zasługi szczególnie dwóch tarnowian, dr Janusza Sokolowskiego i mgr E. Nideckiego, którzy przyczynili się do zorganizowania Koła.

Z początkiem br. TPZT zorganizowało specjalny konkurs fotograficzny pod hasłem „Mój Tarnów”, na który nadesłano blisko 100 fotografii. Uroczyste ogłoszenie wyników wraz z otwarciem wystawy konkursowych fotografii odbędzie się 30. III 1968 r. o godz. 16.30 w sali lustrzanej przy ul. Wałowej 10.

Zarząd Towarzystwa zawiadamia wszystkich członków i sympatyków TPZT, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 30. III 1968 r. o godz. 17 w sali lustrzanej przy ul. Wałowej 10. Do wzięcia udziału zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich obywateli, którym sprawy naszego miasta są bliskie.

## Powstaje Koło TTT

# Propagują trzeźwość wśród kierowców

Duży emblemat z literami „TTT” pośrodku, umieszczony przed bazą Zakładu Transportu Samochodowego świadczy o powstaniu koła Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Akces do Koła zgłosiło 46 osób.

Są wśród nich kierowcy oraz całe kierownictwo Zakładu z mgr inż. M. Skopem na czele. Koło TTT powstało z inicjatywy kierowcy Adama Mrówki. To on zadbał o urządzenie kącika stowarzyszenia w świetlicy. Systemem gospodarczym wykonał specjalną tablicę. Wspomniany emblemat sporządziła pracownia plastyczna.

Prezesem Koła wybrano Stanisława Babija, zaś sekretarzem A. Mrówkę. Zarząd komórki terenowej TTT nakreślił ambitne plany. Będzie zabiegał o poszerzenie swych szeregów członkowskich. Liczy

na współpracę z Wydziałem Komunikacji MRN. Myśli o wycieczkach. Najpilniejszym zadaniem jest ciągła propaganda trzeź-

wości zawodowej w naszym kombinacie.

Wielką pomocą okazałyby się tu wydawnictwa: „Zdrowie i Trzeźwość” oraz „Transport i drogi”. Za naszym pośrednictwem członkowie Koła TTT proszą władze zakładowe o zaprenumerowanie im powyższych pism.

## Śladem naszych interwencji

### KONTROLA I KARANIE WINNYCH

W całej Polsce w ostatnich miesiącach przeprowadzono kontrolę zakładów gastronomicznych sprawdzając przestrzeganie obowiązujących przepisów dotyczących sprzedaży alkoholu. Jej wyniki potwierdziły nasze spostrzeżenia oparte tylko na przykładach z własnego podwórka. Sygnalizował o tych sprawach Wacław w jednym ze swoich listów (Nr 4 (175) „TA”), stwierdzając, że kelner z kawiarni OZR podawał alkohol osobom młodym będącym w stanie nietrzeźwym.

Kierownictwo OZR wycofało w stosunku do winnego kelnera wnioski służbowe.

### BĘDA NOWE PARKINGI

Jeszcze w ubiegłym roku zamieściliśmy list pracowników Zakładu Kaprolaktamu, w którym proponowali oni wybudowanie parkingu w rejonie tegoż zakładu. Jak poinformował nas kierownik działu administracyjno-gospodarczego, nie tak dawno Biuro Projektów opracowało dokumentację na budowę dwóch parkingów (przy ulicy Lipowej i przy bramie Kapro). Wykonanie tych prac zlecono wydziałowi drogowemu.

### COŚ DLA HANDLOWCÓW

W nr 7 (178) w notatce „Pomóżmy majsterkowiczom”, padła m. in. propozycja prowadzenia na terenie przedsiębiorstwa punktu sprzedaży odpadków żelaznych.

Zgodnie jednak z rozporządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego, Zakłady nasze zobowiązane są zbywać materiały odpadowe wyłącznie właściwym jednostkom, w tym wypadku Rejonowej Zbiornicy Żłomu w Krakowie.

Taki punkt sprzedaży mogłby natomiast otworzyć handel państwowy lub spółdzielczy, a na pewno przemysł tarnowski dostarczyłby mu towaru.

## Ukarac inspirowców

(Ciąg dalszy ze str. 1) w rezolucji, którą odczytał pracownik Zakładów Mechanicznych tow. Stanisław Kupiec.

W rezolucji czytamy m. in.: „ekscesy traktujemy jako atak przeciwko partii. Można przebaczyć młodemu, okłamanemu, wprowadzonym w błąd ludziom. Nie można i nie wolno pobliżać i przebaczać wrogom, bankrutom politycznym, usiłującym za wszelką cenę nawet krwi, dojść do władzy.

„W imieniu tarnowskiej organizacji partyjnej, klasy robotniczej i inteligencji zapewniamy kierownictwo naszej partii, że damy odprawę wszystkim, którzy na nasz dorobek, na Polskę Ludową chcieli podnieść rękę”.

Rezolucja została przyjęta gorącym aplauzem wyrażonym spontanicznymi oklaskami.

Na zakończenie zebrani odpiewali „Międzynarodówkę”.

W. Szczerzny

## Zguby

Zgubiono kartę miesięczną MPK na trasę „Kaczowski — Azoty” na nazwisko Stanisław Szymczyk.

# Młodzież kombinatu...

(Ciąg dalszy ze str. 1) ...Serca i umysły młodego pokolenia Polaków, a więc i nas chemików z Zakładów Azotowych są z Wami.

Wyrazem naszej solidarności niech będzie skromny dar, a mianowicie 5 419 złotych zebranych przez ZMS-owców naszego kombinatu z przeznaczeniem na zakup lekarstw dla walczącego Wietnamu”.

Meldunek o zobowiązaniach młodzieży kombina-

tu z okazji V Zjazdu Partii składa Roman Francuz z Zakładu Półspalania. Jeszcze raz rozlegną się słowa stanowczego protestu, tym razem przeciwko ostatnim wydarzeniom w Warszawie. Przewodniczący ZK ZMS A. Prosiowicz czyta m. in. „Młodzież ZMS-owska kombinatu zawsze dawała i dawać będzie w przyszłości przykład rozwagi politycznej. Domagamy się położenia kresu tym awantom,

wyciągnięcia surowych wniosków w stosunku do rozrabiającej garstki młodzieży oraz wobec ich moralnych inspiratorów i opiekunów. Nie pozwolimy, by prawo i wolność w naszym kraju nadużywane były przez wrogi i nieodpowiedzialne elementy.

Skandowane słowa „Młodzież” — „Partia” żegnają opuszczających aulę gości oraz kończą więc młodzieży ZMS-owskiej kombinatu. (Zyk)

## Grupa Związkowa

(Ciąg dalszy ze str. 1) Przeznaczali oni na fundusz budowy ze swych pobrań za miesiąc marzec, kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu za jeden dzień pracy. Jednocześnie ZMS-owcy wzywają wszystkich Brygady Pracy Socjalistycznej do podjęcia akcji — „Brygady Pracy Socjalistycznej — Dzieciom”.

luk

## O bezpieczeństwo ruchu drogowego w zakładach

Wciąż zwiększa się ruch na drogach zakładowych, bowiem stale przybywa pojazdów mechanicznych. W celu zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa na zakładowych drogach, opracowano projekt rozwiązania ruchu drogowego z oznakowaniem wszystkich skrzyżowań i przejazdów kolejowych na terenie Zakładów.

Projekt ten wykonano z myślą, by znaków tych nie było za wiele, bo ich nadmierna ilość i nie zawsze właściwych doprowadza do tego, że po pewnym czasie kierowca przestaje na nie zwracać uwagę.

Akcja oznakowania dróg, którą przeprowadzał wydział budowlano-drogowy przebiegała przez cały ubiegły rok. W efekcie postawiono ponad 1 400 znaków drogowych.

## Osiedla wysokościorców w Tarnowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

6 blokach przy ulicach: Pułaskiego, Ochronek i Powstańców Warszawy. W latach 1969—1970 Spółdzielnia odda 748 mieszkań. Złożą się na to trzy źródła finansowania: zakładowy fundusz mieszkaniowy, dotacje resortowe i spółdzielcze. Z funduszu resortowego skorzysta w tej pięcioletniej 701 rodzin. Także w przyszłym roku TSM rozpocznie budowę 6 wieżowców w rejonie ulicy Lwowskiej. Zostaną one ukończone w 1970 r.

Imponują plany placówki na nadchodzącą pięcioletkę. Już w 1971 r. zaczną się pierwsze prace przy budowie Osiedla Parkowego (zamieszka 2 tysiące ludzi). Gumniska (2,5 tys. osób) i Słonecznego. W roku następnym przy ulicy Krakowskiej, naprzeciwko dworca, staną 3 wieżowce 11-kondygnacyjne. Przewiduje się również pombby przy ulicach Sowińskiego, Krasieńskiego, Drużbackiej, Dzierżyńskiego.

Mimo tak szeroko zakrojonych planów, inwestycje te nie pokrywają wszystkich potrzeb. Nie ma zabezpieczenia na 1,5 tysiąca mieszkań, m. in. z powodu braku lokalizacji pod budownictwo mieszkaniowe.

(Zyk)

## „TA” rozmawiają z naczelnikiem Wydziału PS w MPCh — Władysławem Hennerem

W domu wczasowym tarnowskich „Azotów” w Łomnicy odbywa się aktualnie szkolenie zorganizowane przez Wydział Powstaniej Samoobrony Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Goszczącego z tej okazji w naszym kombinacie naczelnika wydziału PS WŁADYSŁAWA HENNERA poprosiliśmy o krótki wywiad.

— Towarzyszu Naczelniku, proszę zapoznać naszych Czytelników z dorobkiem szkolenia ZOS prowadzonego w Łomnicy.

— Pierwszy tydzień zajęć przeznaczaliśmy dla dowódców drużyn i sekcji służby medyczno-sanitarnej ze wszystkich ZOS-ów resortu. Brało w nich udział 170 uczestników. Zapoznali się one z nowym regulaminem służby, dostosowanym do nowoczesnych metod walki. Obecnie trwa szkolenie sędziów wszystkich specjalności. Właśnie z nich będzie rekrutować się obsada tegorocznych ćwiczeń. Ta wykwalifikowana grupa ludzi stanie się stałą kadrą sędziowską. Spodziewamy się udziału

Dom wypoczynkowy „Azotów” leży w ładnej miejscowości, wyżywienie jest bardzo dobre. Toteż wszyscy uczestnicy szkolenia czują się w Łomnicy znakomicie.

Słabo realizuje się zalecenia ministra w zakresie feminizacji oddziałów specjalistycznych ZOS. Ciągłe oczekujemy lepszej pracy od służby PI. Obecnie działa ona na poziomie średniego

„gardłowa”. Zbierają wtedy laury, które byłyby większe, gdyby pracowali systematycznie.

— Drużyny ZOS-owskie „Azotów” osiągają coraz lepsze wyniki. Czy również to samo potwierdzi towarzysze Naczelnik?

— Niewątpliwie tak jest. Zespoły ZOS-owskie tarnowskiego kombinatu mogą poszczycić się wieloma sukcesami. Należą do czołówek resortu. Jest to zasługa ofiarnych i emocjonalnie zaangażowanych w zagadnienie PS działaczy. Z tego wypływa również wniosek, że opieka i pomoc dyrekcyjnej oraz organizacji partyjnej jest właściwa. Na zakończenie apelowałbym o kolektywną pracę kadry kierowniczej ZOS.

— Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:

Z. KOPER

## ZOS „Azotów” stać na lepszą pracę

w zajęciach około 250 kandydatów na sędziów. Wykłady prowadzą przewodniczący komisji sędziowskich wszystkich specjalności. Notujemy duże zainteresowanie wśród słuchaczy, którzy chętnie dyskutują na wiele nurtujących ich problemów. Muszę pochwalić gospodarzy, tj. sztab ZOS tarnowskich „Azotów”. Zabezpieczyli oni dostateczną oprawę propagandową szkolenia, przygotowali je dobrze organizacyjnie.

— Na jaką ocenę zasłużył Zakładowy Oddział Samoobrony tarnowskiego kombinatu w świetle ubiegłorocznych wyników?

— Formalnie jest bardzo dobrze — taką ocenę otrzymał ZOS tarnowski ZA za pracę w ubiegłym roku. Ale jego wyniki nie są na miarę możliwości tak dużego kombinatu. Bardzo wysoko oceniamy odcinki działający czysto ZOS-owskiego, jak np. szkolenie, wyposażenie. Brak natomiast instruktorów PS.

zakładu naszego resortu. Nie bierze udziału w stałych konkursach organizowanych przez Wydział PS. Nie najlepiej oddziałuje na samych ZOS-owców i załogę. Nie widzę przeszkód, by tarnowskie „Azoty” pretendowały do ścisłej czołówki ZOS-ów w resorcie chemii. Puchary czekają! Przecież, poza Bobrikiem, żaden jeszcze z zakładów ZPA nie zdobył takiego wyróżnienia. Tarnowanie zabierają się do pracy, gdy zaistnieje sytuacja

## Studium Nauk Społecznych...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jak więc widać, problematyka dosyć szeroka, dająca pogląd na najważniejsze zjawiska ekonomiczne.

Sama znajomość zagadnień technicznych i ekonomicznych nie wystarczy, aby być dobrym przełożonym, dobrym organizatorem pracy. W produkcji przełożeni mają do czynienia z ludźmi, z ich problemami, nie rzadko nawet z sytuacjami konfliktowymi. Aby w porę likwidować te nieprawidłowości, muszą oni znać elementarne zasady psychiki, charakteru i stosunków międzyludzkich swojej załogi. Zagadnienia te znalazły również swoje miejsce w programie nauczania Studium Nauk Społecznych.

Na istniejącym Wydziale Socjologii Pracy słuchacze mają możliwość zapoznania się z podstawowymi zasadami socjologii pracy, socjologii przemysłu, psychologii, psychosocjologii i ekonomii.

O zagadnieniach humanizacji pracy mówi się wszędzie: na zebraniach aktywno partyjnego, związkowego, młodzieżowego, administracyjnego, jak również w prasie i telewizji. Wiadomości teoretyczne z tego zakresu nie tylko wyczuła pracownik na te ważne zagadnienia, ale dają im również poważne atuty na stanowisku pracy w bezpośrednim kontakcie z ludźmi i ze stanowiskami roboczymi.

Zachęcamy więc naszych pracowników, a w szczególności kierowników działów i wydziałów do skorzystania z możliwości dokształcania się w tych bardzo ważnych dziedzinach.

Bliższych informacji o charakterze dydaktyczno-administracyjnym udziela Komitet Zakładowy PZPR.

## Synteza przoduje



Sztandar Przechodni otrzymał Zakład Syntezy, który wyraźnie zdystansował pozostałe zakłady. Foto: F. Stupianek

## III Zakładowe Seminarium Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy

Odbyte w ubiegłym tygodniu III Zakładowe Seminarium Współzawodnictwa zgromadziło reprezentację zakładów naszego przedsiębiorstwa biorących udział we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Seminarium dokonało podsumowania osiągnięć ruchu współzawodnictwa za rok 1967 oraz wytyczyło kierunki i formy jego rozwoju. Przewodniczącą Zakładowej Komisji Współzawodnictwa W. Skórka po krótkiej informacji o przebiegu i formach rywalizacji między zakładami ogłosiła wyniki, jakie uzyskały poszczególne załogi. Wręczenia nagród i wyróżnień dokonał dyr. St. Opaiko. Sztandar przechodni otrzymał Zakład Syntezy, który wyraźnie zdystansował pozostałych konkurentów. Drugie miejsce zajął Zakład Budowy Aparatury Chemicznej, a trzecie — Zakład Chloru. Zakłady te zostały wyróżnione dyplomami.

Wszystkie jednostki organizacyjne biorące udział we współzawodnictwie otrzymały nagrodę 233 tys. złotych do podziału między współzawodniczących. Wręczone zostały także nagrody książkowe specjalnie wyróżniającym się w orga-

nizacji organizatorom i inspiratorom ruchu współzawodnictwa oraz złote i srebrne odznaki BPS im. 1000-lecia Państwa Polskiego.

W dyskusji podkreślano znaczenie współzawodnictwa dla osiągnięć pro-

## Czyn kolejarzy...

Lokomotywy spalinowe coraz częściej znajdują zastosowanie w naszych Zakładach i powoli, a systematycznie wypierają tradycyjne parowozy.

W związku z eksploatacją lokomotorów zaistniała konieczność wybudowania stacji paliw płynnych. Załoga wydziału kolejowego zobowiązała się przepracować kilkadziesiąt roboczogodzin i w czynie społecznym wybudować stację.

Roboty rozpoczęto w lutym i obecnie wykonuje się wykopy pod 2 zbiorni-

dukcyjnych i ekonomicznych kombinatu oraz znaczenie tego ruchu jako

czynnika wychowawczego w stosunku do załogi. Ruch współzawodnictwa, któremu z powodzeniem patronują związki zawodowe i zakładowa organizacja ZMS ma wszelkie szanse dalszego rozwoju, gdy prowadzony jest we właściwym klimacie wytworzonym w poszczególnych zakładach. Niestety, nie we wszystkich zakładach tak jeszcze jest.

SAJ

## CIEKAWA WYSTAWA

Trwająca od kilku lat współpraca Domu Kultury „Azotów” z Muzeum Narodowym w Krakowie przynosi coraz lepsze efekty w upowszechnianiu oświaty wśród załogi i mieszkańców dzielnicy.

W tym roku krakowska placówka eksponuje w Świerczkowie drugą już

wystawę. Nosi ona tytuł „Skarby moskiewskiego Kremla”. Na 10 pomysłów planszach można obejrzeć wiele interesujących, barwnych reprodukcji. Są kolekcje darów, stare tkaniny, ubiory, wyroby ze złota i srebra, insygnia władzy, zbroje, siodła ozdobne i powozy.

Wystawę można oglądać codziennie w sali telewizyjnej DK w godzinach 9—21. Polecamy ją wszystkim.

(zkr)

## Proponujemy na sobotę i niedzielę

Chociaż coraz bliżej do kalendarzowej wiosny, marzec jak dotychczas straszyl nas zimą. Chłodne i mroźne wieczory zachęcają do dobrej książki, filmu, teatru.

Telewizyjna sobota i niedziela przejdzie raczej bez większych rewelacji. Z programów filmowych na uwagę zasługuje film polski „Późne popołudnie” A. Scibor-Rylskiego, przedstawiający historię starzejącej się kobiety, która nie chce pogodzić się ze swoją starością, rozpaczliwie się przed nią broniąc.

W głównej roli interesującą kreację stworzyła Wanda Łuczyczna (sobota, 22.25). „Przyjaciółki” — włoski film M. Antonioniego opowiada natomiast o losach rzymskich modelek i śliskich drogach ich kariery.

Grają m. in. E. Rosi-Drago i F. Fabrizi (niedziela 21.00).

Warto poświęcić również uwagę filmowi dokumentalnemu „Granica”. Jest to reportaż o historii i rozwoju Ziemi Odzyskanych od roku 1945 do dnia dzisiejszego. Wykorzystano w nim interesujące, unikalne materiały dokumentalne z pierwszych lat powojennych (sobota 20.10).

Estrada Literacka kontynuując prezentację wielkich poematów epickich literatury światowej, sięgnęła tym razem po gruziński epos z XII wieku „Witeź w tygrysiej skórze”. Jest to jedno z pomnikowych dzieł w kulturze i literaturze Gruzji, przepiękna opowieść o miłości, przyjaźni i wierności (niedziela 17.20).

W programach rozrywkowych wybierać można pomiędzy „Tele-Mokką” — piosenki i tańce Bratysławy (sobota 21.05), „Telewizyjnymi” (niedziela 15.15) i programem rozrywkowym z Sofii (niedziela 20.00).

Pozycję wybitnie rozrywkową przygotował ostatnio Państwowy Teatr Ziemi Krakowskiej w Tarnowie. Jest nią amerykański musical „Król wółczęgów” — R. Frimla z tekstem polskim Tadeusza Sygietyńskiego i Juliana Tuwima. Jest to opowieść o przygodach wółczęgi i zabijaki, a zarazem wielkiego poety francuskiego — Franciszka Villona. Widowski swoim rozmachem, humorem, pogodnymi melodiami, dowcipnymi piosenkami dostarcza zabawy i rozrywki (sobota 19.00).

DORADCA

## Spotkanie uczestników turnieju

W ubiegłą sobotę odbyła się w Domu Chemika uroczystość otwarcia wystawy prac konkursowych młodych wynalazców, którzy wzięli udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki na rok 1967.

Wystawę nawiązuje do 40-lecia powstania zakładów, jej hasło przewodnie brzmi — „Młodzi wynalazcy nowoczesną myślą techniczną witają Zjazd partii”. Organizatorami wystawy są: Komisja Techniczna ZK ZMS oraz dział postępu technicznego przedsiębiorstwa.

Wystawę warto zwiedzić, jest ciekawa zarówno pod względem rozwiązań technicznych eksponowanych projektów wynalazczych, jak i przejrystej oprawy plastycznej, i obejrzać ją można codziennie w Domu Chemika od godz. 14—22.

W tym samym dniu odbyło się spotkanie uczestników konkursu z organizatorami. Wziął w nim udział również zastępca dyrektora do spraw technicznych mgr inż. ZBIGNIEW SZCZYPISKI. WS

## Amatorzy przed majowym świętem

Do święta majowego jeszcze daleko. Mimo to zespoły Domu Kultury przeżywają okres gorączkowych przygotowań.

Załoga kombinatu obejrzy w czasie akademii 1-majowej duże widowisko, na które złożą się występy „Świerczkowiaków”, „Harmonii”, chóru mieszanego pod batutą prof. M. Stacha, orkiestry dętej i recytatorów. W przedstawieniu weźmie udział około 250 osób. Całość

programu będzie związana z V Zjazdem Partii, 25-leciem Wojska Polskiego, 20 rocznicą powstania PZPR i zbliżającym się 25-leciem PRL.

Najwięcej pracy czeka członków zespołu „Świerczkowiacy”. Przygotowują oni pełnospektaklowy program o tematyce międzynarodowej. Próby odbywają się w każdą niedzielę marca od godziny 9 do 14. Ostatnio na jedną z prób niedzielnych przybył przewodniczący RZ „Azotów” — Stanisław Kurowski. Z uznanie wyraził się on o wysokiej frekwencji na zajęciach, zdyscyplinowaniu amatorów, którzy nie szczędzą wysiłku przy opanowywaniu trudnych pieśni i tańców.

(K-t)

## HZSAL SADOWE

Kierowca Zdzisław T. był w niedzielę na imieninach u kolegi. Kolega był gościnny, toteż alkoholu do końca nie zabrakło. Zdzisław w całej pełni korzystał z gościnności solenizanta i dlatego, gdy po północy wrócił do domu „film mu się urwał”. Kiedy wstał, z trudem trzymał się na nogach. Wypity w nadmiarze alkohol działał nadal. Mimo to poszedł do pracy i o siódmej wyjechał ciężarówką na trasę. W obrębie miasta jechał jeszcze powoli i ostrożnie, ale później zaczął mocniej naciskać pedał gazu. Mały ruch na szosie uspił jego uwagę i nie wiedząc sam kiedy na moment

się zdrzemnął. Minutę później ciężarówka leżała w przydrożnym rowie, a Zdzisław z połamanymi nogami zabrano do szpitala.

W trakcie dochodzenia ustalono, że przyczyną wypadku była nietrzeźwość kierowcy. W związku z tym, po opuszczeniu szpitala Zdzisław poszedł na rok do więzienia, przy czym prawo jazdy odebrano mu na lat pięć.

## STAN NIETRZEŻWOŚCI

Niezależnie od tego, będzie musiał po opuszczeniu więzienia, pokryć szkody z tytułu uszkodzenia pojazdu i zniszczenia ładunku. Należy przy tym dodać, że macierzysty zakład natychmiast po ustaleniu przyczyn wypadku zwolnił go dyscyplinarnie z pracy.

Bogdan P. ma na utrzymaniu żonę i czworo małych

nief zatrzymał się znowu i wypił „duże jasne”.

Niedaleko budowy wybiegło mu niespodzianie na jezdnię dziecko. Gwałtownie zahamował i dlatego tylko potrafił malca. Wokół miejsca wypadku zaczęli się gromadzić ludzie. Zjawił się także milicjant. Gdy rozmawiał z Bogdanem, poczuł od niego woń alkoholu. W trakcie analizy pobranej od Bogdana P. krwi okazało się, że za-

wiera ona 0,8 promille alkoholu, w związku z czym wniesiono przeciwko niemu do sądu akt oskarżenia o prowadzeniu pojazdu samochodowego w stanie nietrzeźwym. Sąd uwzględniając dotychczasową opinię oskarżonego, wymierzył mu łagodną karę — trzech tysięcy złotych grzywny i utratę prawa jazdy na dwa lata. Równocześnie zakład pracy zwolnił go dyscyplinarnie, za poważne naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Jak z powyższego wynika prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym powoduje przede wszystkim przykre konsekwencje nie tylko dla samego winnego, ale i dla jego rodziny, która nagłe znajduje się bez środków do życia.

O tych sprawach nie należy zapominać, a rzeczą Wazszego sprawodawcy było je przypomnieć u progu nowego sezonu motoryzacyjnego.

OBSERWATOR

# Co ? Gdzie ? Kiedy ?

REPERTUAR  
TARNOWSKICH KIN

## „AZOT”

23-25 III — Sabrina —  
prod. USA  
26-28 III — Cztery pan-  
cerni i pies — prod. pol.  
(I zestaw: Złota, Radość i  
Gorycz).

29-31 III — Dzieci Kapi-  
tana Granta — prod. ang.

## „KRAKUS”

23 III — Film studyjny  
24-27 III — Życie mał-  
żeńskie „ON” — prod.  
franc.-włosk.  
28-29 III — Szecherezada  
— prod. franc.-hiszp.-włosk.  
30 III — Film studyjny  
31 III — Życie małżeńskie  
„ONA” — prod. franc.-  
włosk.

## „MARZENIE”

23-28 III — Flip, Flap i  
Inni — prod. USA  
29-31 III — Słodki ptak  
młodości — prod. USA

## REPERTUAR TEATRU IM. L. SOŁSKIEGO W TARNOWIE

23 III — godzina 18.30 —  
„Król Włóczągów”  
24 III — godzina 19.00 —  
„Pepse”  
25 III — godzina 16.00 —  
„Konrad Wallenrod”  
26 III — godzina 18.30 —  
„Król Włóczągów”  
28 i 29 III — godz. 16.00 —  
„Konrad Wallenrod”  
30 III — godzina 15.00 —  
„Wesele”  
30 III — godzina 19.30 —  
„Pepse”  
31 III — godzina 18.30 —  
„Król Włóczągów”

## Z notatnika Oldbo'ya

### Jeszcze o masowości

Czytając ostatnio ko-  
respondencję Kazimie-  
rza Ożgi z Norwegii,  
przeżyłem nie lada  
wstrząs. Kazik pisze o  
sporcie i sportowcach  
coś niezwykłego. Inte-  
resował się on — jak  
go znam kilkanaście lat  
— wieloma dziedzinami  
kultury z wyjątkiem  
kultury fizycznej, która  
leżała absolutnie poza  
kręgiem jego zaintere-  
sowań.

Dopiero znalazłszy  
się w Skandynawii i  
zetrąwszy się z maso-  
wym i powszechnym u-  
prawianiem sportów  
musiał przeżyć nie lada  
rewolucję, aby zacząć  
się interesować sportem.

Jak sam pisze, zwróci-  
ła się zimowa dyscyplina  
sportu jak narciarstwo,  
łyżwiarstwo, saneczkar-  
stwo, uprawiają tam  
wszyscy — od kilkule-  
tnich bobasów do sześć-  
dziesięciolatek i latków.

U nas owszem, spor-  
tem zajmuje się rów-  
nież spora liczba osób  
ale tylko biernie, w  
charakterze kibiców.  
Nie przekona mnie za-  
dane ślicznie napisane  
sprawozdanie, że w na-  
szym kombinacie wiele  
się robi w dziedzinie  
upowszechnienia sportu.  
Przeciwnie — robi się  
mało — jeszcze mimo  
sporych wysiłków nie-  
których działaczy, stra-  
szenie mało. Jeszcze raz  
powtarzam, że urzęda-  
ne dwa razy do roku  
spartakiady niewiele  
dają w dziedzinie uma-



## Ze Zjazdu delegatów KOZLA

### Hasło roku: Kurs na młodzież

Odbyły ostatnio w Krakowie doroczny zjazd  
sprawozdawczy delegatów Krakowskiego Okręgo-  
wego Związku Lekkiej Atletyki pozwolił m. in.  
na ocenę wyników „królowej sportu” w Krakowie  
i województwie oraz ustalił kierunki działania  
w tej dyscyplinie na lata 1968/69.

W 1967 r. w ślad za Kra-  
kowie wzrósł również po-  
ziom lekkoatletyki w wo-  
jewództwie. Rozwinęły się  
silne sekcje la w „Unii”  
Tarnów, „Górniku” Brze-  
szce, „Gorcach” Nowy  
Targ, „Górniku” Jaworz-  
no. W wielu sekcjach i  
klubach położono szczegó-  
lne naciski na pracę szko-  
leniową z młodzieżą. Fakty  
te podkreślano w sprawo-  
zdaniu KOZLA i dyskusji  
z dużym uznaniem, wy-  
mienając m. in. jako po-  
zytywne przykłady AZS  
Kraków, Unię Tarnów,  
Gorce Nowy Targ.

Rok 1968 będzie okre-  
sem szczególnej mobiliza-  
cji sił i środków władz  
sportowych okręgu w kie-  
runku właściwego przygo-  
towania młodzieży (mło-  
dzików i juniorów) do  
Centralnej Spartakiady  
Młodzieżowej w 1969 r.,  
podczas której dokonany  
zostanie przegląd kandy-  
datów na Olimpiadę w  
Monachium w 1972 r.

Możliwości do wykaza-  
nia wyników szkolenia  
młodzieży oraz umiejęt-  
ności zawodników stwo-  
rzy szereg imprez sporto-  
wych organizowanych o-  
prócz mistrzostw, rozgry-  
wek ligowych i pucharo-  
wych — w br. w skali  
kraju i województwa.  
Lekkoatletów Tarnowa za-  
interesują najbardziej  
Dzielnice Mistrzostwa  
Polski Juniorów, które od-  
będą się 26-28 lipca br.  
na stadionie Unii oraz  
proponująca zorganizowania  
przed w/w mistrzostwami  
w Tarnowie, przygoto-  
wawczego obozu kondycyj-  
no-szkoleniowego dla ka-  
dry juniorów okręgu.

## Grupa płetwonurków

Od 1962 r. przy GKS „Błę-  
kitni” Tarnów działa grupa  
płetwonurków. Tę dyscypli-  
nę sportową uprawia ponad  
15 płetwonurków pod okiem  
Leszka Tokarskiego. W o-  
kresie zimowym prowadzi  
się zajęcia teoretyczne, a la-  
tem planowane są wyjazdy  
nad Jezioro Rożnowskie.  
Tarnowski płetwonurkowie  
w ub. roku zanotowali kil-  
ka sukcesów — startując  
w zawodach. Obecnie w gr-  
pie tej szkoli się kilkun-  
astu młodych chłopców.

## Sportowy mikrowywiad

### Nie jesteśmy bez szans!

Sukcesem zakończył się start siatka-  
rzy tarnowskiej „Unii” w rozgrywkach  
o mistrzostwo ligi okręgowej. Zajęli II  
miejsce i zakwalifikowali się do elimi-  
nacji o wejście do II ligi. W związku  
z tym zwróciliśmy się do trenera na-  
szych siatkarzy mgr KAZIMIERZA  
BRATY z kilkoma pytaniami.

— Jak pan ocenia szanse naszego ze-  
spółu w rozgrywkach o wejście do II  
ligi?

— Rozgrywki te będą na pewno bar-  
dzo trudne i nerwowe. Sądzę, że nie  
jesteśmy bez szans. Chłopcy są dobrej  
myśli i za wszelką cenę chcą grać w II  
lidze.

— W jaki sposób siatkarze przygoto-  
wywać się będą do rozgrywek?

— Opracowałem mikrocykl treningo-  
wy ze szczególnym uwzględnieniem  
tatyki gry zespołu. I eliminacja odbę-  
dzie się w dniach 5, 6 i 7 kwietnia i do  
tego czasu będziemy solidnie trenować.  
Mamy zamiar trenować 5 razy w tygod-  
niu i przeprowadzać 2 do 3 sparringi  
kontrolne.

Miłym akcentem zjazdu  
było wręczenie regulami-  
nowych nagród (propor-  
czyków) sekcjom AZS Kra-  
ków (mistrzostwo ligi ju-  
niorów Krakowa w 1967 r.)  
i Unii Tarnów (mistrzostwo  
drużynowe ligi okręgowej  
i mistrzostwo ligi junio-  
rów województwa w 1967  
roku).  
BW

## Już startują!

Lekkoatleci Tarnowa rozpoczęli tego-  
roczny sezon sportowy Powiatowymi  
Biegami Przelajowymi, rozgrywanymi  
16 marca br. w Parku Miejskim. Starto-  
wało w nich około 60 zawodników z Tar-  
nowii, Unii i LKS Mikołajowice. Zabrakło  
lekkoatletów Metalu.

### WYNIKI:

400 m (młodzieź) — I m. H. Czachor  
(Unia), II m. — I. Jewuła, III — M. Bor-  
czuch (obie Mikołajowice). 600 m (junio-  
ri) — I m. A. Smagowicz (Unia), II —

## Nasz komentarz

Druga kolejka spotkań  
piłkarskich rewanżowej  
rundy o mistrzostwo II  
ligi dla tarnowian zako-  
ńczyła się niepowodzeniem.  
Mimo własnego boiska i  
mocnego dopingu wieloty-  
sęcznej rzeszy kibiców,  
naszym chłopcom w me-  
czu z MZKS Gdynia u-  
dało się uratować tylko  
jeden punkt, co nas, oczy-  
wiście, nie zadowala. Po-  
wiedzmy sobie, że gdyby  
nie świetna postawa Ja-  
nusza, który w pięknym  
stylu aż dwukrotnie obronił  
rzuty karne, stracilibyśmy  
dwa punkty. Sytuacja tar-  
nowian, jak wskazuje na  
to tabela II ligi, jest nie  
do pozazdroszczenia. Oku-  
pujemy już dziewiątą lo-  
katę i znaleźliśmy się w  
bezpśrednim sąsiedztwie  
drużyn zdecydowanie za-  
grożonych degradacją do  
III ligi. W takiej sytuacji  
gdzie jak gdzie, ale na  
swoim podwórku nie wol-  
no przegrywać spotkań, a  
już w żadnym wypadku z

zespołami słabszymi. Jak  
do tej pory nasi piłkarze  
tracą punkty właśnie z ze-  
społami, które w rundzie  
jesiennej uplasowały się  
za naszymi plecami.

## Bez powodzenia...

W pierwszej rundzie pił-  
karze Unii po rozegraniu  
dwóch kolejek zaksiego-  
wali 3-punktowy dorobek  
i dodatni bilans bramko-  
wy 4:2, a obecnie po  
dwóch spotkaniach zdoła-  
liśmy uciuć 1 punkt i  
ujemny stosunek bramek  
0:1. Oznacza to, że do za-  
wodów rewanżowych zo-  
staliśmy nie najlepiej  
przygotowani. Nasi piłka-  
rze są powolni, mało  
zwinni, grają wciąż bez  
jakichkolwiek założeń tak-  
tycznych i myśli koncep-  
cyjnej. Odnosi się to prze-  
de wszystkim do linii ata-  
ku, która stanowi zlepek

indywidualistów i dodaj-  
my — nawzajem nie rozu-  
miejących się zawodni-  
ków. Tak czy inaczej, wy-  
daje nam się za pilne i  
niezbędne wzmocnienie  
treningu z uwzględnieniem  
zajęć indywidualnych na-  
szych piłkarzy, gdyż z  
wielomiesięcznej obserwa-  
cji wynika, że większość  
kadrowiczów niewiele u-  
mie z zakresu podstawo-  
wych elementów gry w  
piłkę nożną.

Czy w tej sytuacji win-  
niśmy złożyć broń? Abso-  
lutnie nie, a więc prze-  
ciwnie, nasilić szkolenie  
kadrowiczów, które nie po-  
winno ograniczać się do  
dwugodzinnych zajęć  
dziennie w kolektynie. U-  
ważamy jednocześnie, że  
po pierwszych bolesnych  
niepowodzeniach zostaną  
wysunięte przez kompe-  
tentne czynniki słuszne  
wnioski, dotyczące składu  
drużyny.

W najbliższą niedzielę  
ponownie zobaczymy na-  
szych chłopców w akcji w  
meczu z poznańską „Loko-  
motywą”, czyli z Lechem,  
zespołem bardzo twardo  
grającym.  
RO

## Sukces tarnowskich pięściarzy

### Jerzy Grzanka — mistrzem okręgu



Tegoroczne bokserskie  
mistrzostwa okręgu  
krakowskiego zakończy-  
ły się nadszpiewaniem  
dobrze dla 4 reprezen-  
tantów Tarnowa. O-  
prócz tytułu mistrzow-  
skiego J. Grzanki, w  
klasyfikacji zespołowej  
„Metal” Tarnów upla-

sował się na trzeciej  
pozycji za Hutnikiem  
Nowa Huta i Wisłą.

Wszystkich sympaty-  
ków pięściarstwa w  
Tarnowie najbardziej  
ucieszył fakt zwycięs-  
twa w finale utalento-  
wanego zawodnika tar-  
nowskiego „Metalu” J.  
Grzanki.

Jerzy Grzanka repre-  
zentować będzie woje-  
wództwo krakowskie na  
mistrzostwach Polski,  
które już wkrótce odbę-  
dą się w Poznaniu. Ży-  
czymy mu sukcesów i  
zajęcia dobrego miejsca  
w mistrzostwach.

(Sj)

M. Kielbasa (Tarnovia), III — H. Sacha  
(Unia). 700 m (senior) — I m. K. Skór-  
ka, II — A. Rompała, III — Z. Sienkie-  
wicz (wszystkie Unia). 1000 m (młodzieź)  
— I i II m. ex aequo — W. Naleziński  
(Unia) i Z. Giza (Tarnovia), III — J. Si-  
wak (Tarnovia). 1500 m (juniorzy) — I i  
II m. ex aequo — M. Sztaba i Z. Łyż-  
nicki (obaj Unia), III — A. Błaszyk  
(Mikołajowice). 3000 m (seniorzy) — I i  
II m. ex aequo — R. Zajac i J. Kalisz  
(obaj Tarnovia), III — J. Michna (Unia).  
Drużynowo Powiatowe Biegi Przelajo-  
we wygrała Unia (68 pkt.), zdobywając  
puchar PKKFIT, przed Tarnovią (30 pkt.),  
i LKS Mikołajowice (25 pkt.).  
BW.

## Monografia na 45-lecie

Z okazji 45-lecia Zakładowego Klubu Sportowe-  
go „Metal” Tarnów wydana została monografia  
klubu. Autorem tej pracy jest nasz stały współ-  
pracownik — Józef KULCZYK. W monografii tej  
znajdujemy rys historyczny oraz sylwetki zasłu-  
żonych dla klubu sportowców i działaczy.

Przyjemna szata graficzna, ciekawy tekst oraz  
wiele zdjęć dają pełny obraz pięknej historii tego  
zasłużonego klubu.

(Sj)

## TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robot-  
niczego Zakładów Azo-  
towych im. F. Dzierżyń-  
skiego w Tarnowie.

### TYGODNIK

Redaguje kolegium  
ADRES REDAKCJI

Zakłady Azotowe im.  
F. Dzierżyńskiego w Tar-  
nowie, budynek centrali  
telegraficznej, I piętro, tel.  
25-52, 45-52, 25-55.

### WYDAWCA

Zakłady Azotowe im.  
F. Dzierżyńskiego.  
Numer oddano do skła-  
du 15 marca 1968 r. Pod-  
pisano do druku 21 mar-  
ca 1968 r.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowski Za-  
kłady Graficzne, Rzeszów  
ul. 3 Maja 28. M-3

Rozmawiał: S. J.